

JERZY STARNAWSKI

### PROFESOR JĘZYKOZNAWSTWA OGÓLNEGO KUL TADEUSZ MILEWSKI

Katedra językoznawstwa ogólnego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim erygowana została praktycznie na początku istnienia uczelni, a z nią Wydziału Nauk Humanistycznych, nie od razu pod tą nazwą. W pierwszym roku działalności uniwersytetu (1918/1919) nazywano ją katedrą językoznawstwa porównawczego i przewidywano jako profesora Wiktora Porzezińskiego, który jednak nie wrócił jeszcze z Petersburga do Polski. Krótko wykładał jako profesor językoznawstwa indoeuropejskiego Jan Baudouin de Courtenay (2. semestr 1918/1919 i 1919/1920). Po zaprzestaniu jego dojazdów z Uniwersytetu Warszawskiego, w którym zajmował katedrę, obsadzona była przez parę lat jedynie katedra językoznawstwa polskiego i słowiańskiego (Henryk Gaertner), zaś z początkiem roku 1923/1924 objął katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego (taka nazwa się utrzymała) wspomniany W. Porzeziński (zm. 1929). Następcą jego był przez 9 lat (do śmierci w r. 1938) Stanisław Szober, wykładający zresztą w KUL równoległe z Porzezińskim (od 1924).

W strukturze wydziału katedra językoznawstwa indoeuropejskiego była typowo międzysekcyjna. Istniały trzy sekcje filologiczne: filologia polska, klasyczna, romańska. Poloniści uczestniczyli, poza zajęciami profesora językoznawstwa ogólnego, także w wykładach i seminariach językoznawcy – sławisty; przełomowe znaczenie miała działalność w tej dziedzinie Władysława Kuraszkiewicza (od 1936), twórcy biblioteki "seminaryjnej". Romaniści mieli w zajęciach swego profesora, Stanisława Strońskiego, także wykłady gramatyki, ale dopełniali je wykładami językoznawcy indoeuropejskiego. Filologowie klasycyści całą wiedzę z zakresu językoznawstwa greckiego i łacińskiego zdobywali u językoznawcy indoeuropejskiego.

O obsadę katedry po śmierci S. Szobera wszczęto starania natychmiast. Uwieńczone zostały w ciągu roku akademickiego 1938/1939 powodzeniem: zatwierdzenie Ministerstwa W. R. i O. P. otrzymał wiosną 1939 r. jako profesor nadzwyczajny Tadeusz Milewski, który miał rozpocząć pracę w r. 1939/1940. Tadeusz Milewski (17 maja 1906–5 marca 1966) pochodził z Podola. Studia polonistyczne odbył w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1925-1929 i uwieńczył je doktoratem (1929),

uzyskanym u Tadeusza Lehra Splawińskiego na podstawie pracy *Przyczynki do dziejów języka połabskiego*<sup>1</sup>. Dwa lata studiował następnie dodatkowo językoznawstwo indoeuropejskie w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie u Jana Rozwadowskiego; dwa lata spędził w Paryżu, gdzie w École des Hautes Études kształcił się m. in. w seminarium Antoine'a Meilleta. Habilitował się z językoznawstwa słowiańskiego u swego dawnego profesora, T. Lehra Splawińskiego, działającego już wówczas w UJ; toteż w tej uczelni odbył się przewód habilitacyjny na podstawie rozprawy *Rozwój fonetyczny wygłosu słowiańskiego*<sup>2</sup>. Habilitację rozszerzył Milewski na językoznawstwo indoeuropejskie w r. 1937; podstawą była praca wydana jako książka *L'indochittie et indoeuropéen*<sup>3</sup>.

Wykłady docenckie prowadził w UJ od III trymestru 1933/1934 r.; wymiar ich zwiększył się od r. 1935/1936 z powodu śmierci J. Rozwadowskiego. Z początkiem roku akademickiego 1937/1938 objął Milewski etat adiunkta; profesorem językoznawstwa indoeuropejskiego w UJ został (od stycznia 1937) sprowadzony z Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna Jan Safarewicz. Milewski był więziony wraz z profesorami i wykładowcami UJ od 6 listopada 1939 do 26 września 1940 w Oranienburgu i w Dachau; udało mu się jednak w latach koszmarnej okupacji niemieckiej po uwolnieniu wykorzystać czas przymusowej bezczynności także i dla nauki. Gdy KUL wznowił swą działalność w okresie PKWN (jesień 1944), T. Milewski był jeszcze od Lublina odcięty kordonem. Od 1 lutego 1945 wznowił w UJ czynności adiunkta i wykłady docenckie, etat docenta uzyskał 1 czerwca 1946, a 14 kwietnia 1948 profesurę tytularną.

W KUL rozpoczął zajęcia na katedrze od 1945/1946 r. Wykład inauguracyjny miał tytuł *Jak powstały języki indoeuropejskie*. Jednakże w całorocznym wykładzie pierwszego roku profesury, prowadzonym w wymiarze 2 godzin tygodniowo, sformułowanie tytułowe *Zarys językoznawstwa ogólnego* określiło wyraźnie, że młody uczony czuje się profesorem językoznawstwa nie tylko indoeuropejskiego, ale traktowanego szerzej. Zawsze to podkreślał i od lat sprawowania przez niego profesury w KUL dawna katedra językoznawstwa indoeuropejskiego zaczęła się nazywać katedrą językoznawstwa ogólnego. Zainteresowania profesora sięgały daleko poza obszary zamieszkałe przez ludy indoeuropejskie. Do końca roku akademickiego 1948/1949 łączył Kraków z Lublinem, wykładając w KUL jako profesor nadzwyczajny, w UJ jako docent (i później profesor tytularny). Gdy zaprzestał dojazdów do KUL, nie otrzymawszy zezwolenia władz na łączenie etatów w UJ i w KUL, przyjął dodatkowo katedrę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie; tam wykładał w latach 1949-1965. Polska Akademia Umie-

---

<sup>1</sup> Druk. "Slavia Occidentalis" 8:1929 s. 8-49.

<sup>2</sup> Druk. "Slavia" (Praha) 11:1932 s. 1-32, 225-264.

<sup>3</sup> Cracovie 1936.

jętności obdarzyła go w r. 1949 godnością członka – korespondenta; stopień profesora nadzwyczajnego uzyskał w UJ w r. 1954, zwyczajnego – w r. 1960.

Wszystkie tereny działalności Milewskiego: twórczość naukowa (około 240 drukowanych prac), trud pedagogiczny (m. in. doprowadzenie kilku pracowników naukowych do doktoratów z różnych działów językoznawstwa) i popularyzacyjny (liczne odczyty) – są świadectwem ogromnej szerokości horyzontów i samodzielności koncepcji. Językoznawcę ogólnego wspierała wiedza z zakresu antropologii i etnologii, zdobyta m. in. u Jana Czekanowskiego w UJK, dopomagały mu zamiłowania i uzdolnienia literackie. Te ostatnie sprawiły, że poznawszy język aztecki, wzbogacił II serię Biblioteki Narodowej tomem poszerzającym naszą wiedzę o dziejach Meksyku, o literaturze azteckiej, zupełnie w Polsce nie znanej<sup>4</sup>.

Milewski wchłaniał sumiennie i wnikliwie najnowsze zdobycze metodologiczne w zakresie językoznawstwa światowego, wypracowywał jednak zawsze profil własny. Wskazana już szerokość horyzontów czyniła go kontynuatorem tej linii, którą reprezentowali u nas: Baudouin de Courtenay, Rozwadowski – wspomniani już, a także Kuryłowicz, gdy inni, najwybitniejsi nawet uczeni polscy na niwie językoznawczej, nawet twórcy całych działów nauki, jak K. Nitsch – twórca dialektologii polskiej, rzadko wykraczali w swych badaniach poza polszczyznę.

Wszechstronność uczonego wyraziła się przede wszystkim w głównym dziele jego życia, w książce noszącej w pierwszej redakcji tytuł *Zarys językoznawstwa ogólnego*<sup>5</sup>. Obok dziejów językoznawstwa znalazło się tu "rozmieszczenie języków" na całej kuli ziemskiej wraz z jedynym dotąd w nauce polskiej atlasem lingwistycznym. Z tego zakresu nie jest bez znaczenia wydany czterokrotnie skrypt wykładów *Wstęp do językoznawstwa*<sup>6</sup>. Dziełem naukowym w pełnym znaczeniu tego wyrazu jest tom zatytułowany jednym wyrazem *Językoznawstwo*<sup>7</sup>, prezentacja głównych kierunków współczesnego językoznawstwa. Interesująca była ewolucja uczonego od *Zarysu językoznawstwa ogólnego do Językoznawstwa*<sup>8</sup>. Znany w całym świecie *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego* wielkiego A. Meilleta dzięki Milewskiemu otrzymał wersję polską<sup>9</sup>.

*Zarys językoznawstwa ogólnego* wyrósł z wykładów uniwersyteckich wygłaszanych w UJ i w KUL w r. 1945/1946. Inicjatywa publikacji wyszła od słuchaczy profesora, którzy

<sup>4</sup> A z t e k - A n o n i m. *Zdobycie Meksyku*. Przeł. i oprac. T. Milewski. Wrocław 1959, BN II 116.

<sup>5</sup> T. 1. *Teoria językoznawstwa*. T. 2. *Rozmieszczenie języków*. Z. 1. *Tekst*. Z. 2. *Atlas*. Lublin 1947-1948. Zapowiadana cz. 3 (*Typy języków*) nie ukazała się.

<sup>6</sup> Kraków 1956; wyd. 4 – 1962.

<sup>7</sup> Warszawa 1965; wyd. 6 – 1976. Przekład angielski *Introduction to the Study of Language*. Transl. by Marscha Brochowicz. Warszawa 1973.

<sup>8</sup> Wskazał ją J. Safarewicz. (*Tadeusz Milewski*. "Tygodnik Powszechny" 20:1966 nr 13 s. 3).

<sup>9</sup> *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego*. Przeł. T. Milewski. Warszawa 1958. Wyd. 2 – 1959.

zorientowali się, że świetne prelekcje trzeba utrwalić, są one bowiem gotową do druku książką. Dobrze to były czasy w uniwersytetach polskich, gdy profesorowie wykładali studentom przygotowywane do druku wspaniałe syntezy i monografie. Studenci filologii polskiej KUL w pierwszych latach powojennych słuchali przez kilka lat wykładów: Juliusza Kleinera o Mickiewiczu, wydanych następnie jako II tom wielkiej monografii; Marii Dłuskiej o wersyfikacji polskiej, utwalonych w dwu tomach przełomowych *Studiów* wydanych w latach 1948-1950; Jana Parandowskiego o humanizmie, z których ogłoszony został drukiem esej w wymiarze książki *Petrarka*; także Milewskiego – *Zarys językoznawstwa ogólnego*. Tryumf dydaktyczny zespolił się w tym ostatnim wypadku z tryumfem naukowym, nie byle jakim. Przecież to ta książka – księga życia autora – utorowała mu drogę do godności członka PAU.

*Języki indoeuropejskie starożytnej Małej Azji*<sup>10</sup> – tak nazywał się pierwszy wykład uniwersytecki profesora, który w swej wieloletniej działalności poświęcał liczne godziny: psychologii języka, życiu wyrazów, głównym kierunkom językoznawstwa, budowie języków, wybranym zagadnieniom stylistyki. Seminarium, prowadzone jedynie w ostatnim roku działalności profesorskiej T. Milewskiego w KUL (1948/1949), poświęcone było poznawaniu współczesnych kierunków językoznawstwa. Uczestniczyły w nim, w liczbie pięciu, seminarzystki przygotowujące prace magisterskie z zakresu językoznawstwa polonistycznego pod kierunkiem W. Kuraszkiewicza, również starszy asystent przy katedrze językoznawstwa ogólnego Marian Nagnajewicz, traktujący owo seminarium jako studium doktoranckie.

Zgodnie z tym, co się rzekło na początku o strukturze Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, profesor językoznawstwa ogólnego musiał, poza szczególnie leżącymi mu na sercu wykładami ogólnymi, usługi oddawać określonemu kierunkowi filologii. A poza trzema wymienionymi przybyły (od 1946) dwie nowe: germańska i angielska. Dla tych dwu właśnie prowadził Milewski w ostatnim roku swej działalności w KUL wykład *Wstęp do językoznawstwa germańskiego*. Nie potrzebował wykładać dla romanistów, gdyż językoznawstwo romańskie było domeną dr. Ludmiły Morawskiej. Natomiast w dużym wymiarze służył filologii klasycznej. Poświęcił całoroczny wykład składni łacińskiej; przyjmował egzaminy z gramatyki greckiej i łacińskiej od studentów, dla których istniały jednocześnie ćwiczenia z gramatyki historycznej łacińskiej, w niektórych latach – greckiej.

Prowadził je Marian Nagnajewicz, zawsze niestrudzony, mający także spore *pensum* na filologii klasycznej, w katedrze kierowanej równolegle (od 1946) przez Mariana Plezię. Milewskiemu dane było już w pierwszym roku swej działalności w KUL wypromować na doktora (wiosną 1946) Tadeusza Brajerskiego, który od 1937 był asystentem – wolontariuszem, później starszym asystentem, przy katedrze Wł. Kuraszkiewicza

---

<sup>10</sup> Trwały ślad zapuszczenia się T. Milewskiego w owe tereny, rzadko przez Polaków "odwiedzane", stanowi interesujące studium *Epika małoazjatycka przed Homerem* ("Meander" 6:1951 nr 5/6 s. 302-322).

nieobecnego jeszcze, do jesieni 1946, w Polsce po sześcioletnim pobycie w niemieckich łagrach. Jako dysertację doktorską przedstawił Brajerski, późniejszy profesor KUL, pracę z gramatyki historycznej języka polskiego, konkretnie z polszczyzny piętnastowiecznej. M. Nagnajewiczowi dał Milewski temat dysertacji – *Doktryna stylistyczna Cyclerona i Kwintyliana*; przeprowadził *rigorosum* i wypromował autora rozprawy na doktora (w styczniu 1951), przyjechawszy na zakończenie przewodu specjalnie już w okresie, w którym stałych dojazdów do KUL zaprzestał. Dał też należy start swemu doktorantowi, przedstawivszy wyniki jego pracy na posiedzeniu odpowiedniej Komisji w Polskiej Akademii Umiejętności<sup>11</sup>.

Stylistyka interesowała T. Milewskiego wśród dziedzin językoznawstwa w sposób szczególny. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej ogłosił rozprawę *O zakresie i przedmiocie badań stylistycznych*<sup>12</sup>; studium nieco obszerniejsze, niemal małą monografię poświęcił stylistyce Arystotelesa<sup>13</sup>; współpracował z W. Madydą jako wydawcą powszechnie znanego tomu *BN Trzy stylistyki greckie* (1953)<sup>14</sup>.

W obszernej bibliografii prac znakomitego autora *Zarysu językoznawstwa ogólnego*, ogłoszonej w "Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" (1968)<sup>15</sup>, obok głównego nurtu, tj. prac z zakresu językoznawstwa ogólnego, dadzą się zauważyć rozprawy z zakresu polszczyzny, a nawet sławistyki. Z tych ostatnich wyróżnia się piękne studium o Konstantynie i o Metodym pt. *Apostołowie Słowiańszczyzny*<sup>16</sup>, powstałe w przededniu V kongresu Sławistów w Sofii, który jedno przedpołudnie obrad poświęcił obchodzonej w całej Słowiańszczyźnie rocznicy owych "apostołów". Z żywością i z temperamentem włączył się Milewski do dyskusji na temat pochodzenia języka polskiego. Był – obok Witolda Taszyckiego – fanatycznym wyznawcą tezy o pochodzeniu małopolskim<sup>17</sup>. Obserwował – w jednej z prac – symbiozę języka z życiem<sup>18</sup>. Jak mało który z językoznawców polskich świetnie znał literaturę naszego

<sup>11</sup> Por. "Sprawozdania PAU" 52:1951 druk. 1952 nr 1 s. 20-23.

<sup>12</sup> "Język Polski" 24:1939 s. 33-40, 73-80, 106-115.

<sup>13</sup> *Arystoteles jako badacz stylu*. "Lingua Posnaniensis" 1:1949 1 s. 5-52.

<sup>14</sup> *Trzy stylistyki greckie*. *Arystoteles. Demetriusz. Dionizjusz*. Oprac. W. Madyda. Wrocław 1953, II 75. Pióra T. Milewskiego rozdz. 1 wstępu *Co rozumie Grecy przez stylistykę?* (s. I-VI) i rozdz. XII *Trwała wartość greckich badaczy stylu* (s. XLVI-L).

<sup>15</sup> 26:1968 s. 219-232. Bibliografię na podstawie materiałów zbieranych przez autora i przez Edwarda Zycha przygotował Leszek Bednarczuk.

<sup>16</sup> "Znak" 15:1962 nr 97/98 s. 995-1024.

<sup>17</sup> Por. zwłaszcza głos w dyskusji *Polski język literacki powstał w Małopolsce*. W: *Pochodzenie polskiego języka literackiego*. Wrocław 1956. *Studia staropolskie*. T. 3 s. 405-435 (cz. 2 artykułu, którego część 1 s. 364-405 napisał W. Taszycki). Por. także T. Milewski. *Nowe prace o pochodzeniu języka polskiego*. "Pamiętnik Literacki" 43:1952 s. 312-334.

<sup>18</sup> Por. m.in. broszurę *Język a społeczeństwo*. Lublin 1947 (tekst odczytu wygłoszonego w cyklu *Wykładów Powszechnych* TN KUL w grudniu 1946 i w Klubie Literackim w Lublinie 5 lutego 1947).

narodu i prawdziwie ją kochał. Twórczość Słowackiego była mu szczególnie bliska; ewolucji stylu jego dramatów poświęcił studium osobne<sup>19</sup>.

O tym, jak odległe i jak wielostronne były zainteresowania znakomitego uczonego, świadczy m. in. studium z zakresu etnografii tak mało nam znanych Azteków, odprysk z warsztatu znakomitego wydawcy i tłumacza Azteka – Anonima, rozprawa poświęcona zagadnieniu ziemi i nieba w poezji tego ludu<sup>20</sup>. W osobnej książce wydanej w języku francuskim dał się poznać jako najwybitniejszy u nas badacz języków, którymi posługują się narody Ameryki Łacińskiej<sup>21</sup>. Występował wielokrotnie jako prelegent mówiący na tematy bardzo od siebie odległe. Do KUL przyjeżdżał, w latach w których zaprzestał dojazdów stałych, zapraszany wielokrotnie z odczytami, m. in. przez ruchliwą sekcję językoznawczą Koła Polonistów działającą pod przewodnictwem Wojciecha Górnego (świetnie zapowiadającego się, przedwcześnie zgasłego) i Bogusława Kreji, obecnie profesora Uniwersytetu Gdańskiego. Zdołał np. w czasie gościnnego występu w środowisku lubelskim omówić w dwu odrębnych organach uczelni: rolę Kościoła w kształtowaniu się polskiego języka literackiego<sup>22</sup> teorię znaku<sup>23</sup>; zdołał równocześnie w odczycie przeznaczonym dla filologów klasycznych przedstawić, jak wyglądała Polska I wieku przed Chrystusem w oczach autorów starożytnych. Ta prelekcja była niezmiernie interesująca z metodologicznego punktu widzenia<sup>24</sup>. Problem historyczny, z którym sprzymierzały się także badania filologa klasycznego, M. Plezi, twórcy antologii grupującej źródła do dziejów Słowian<sup>25</sup>, uzyskał opracowanie językoznawcy wnioskującego z wielu nazw ludów wymienionych przez historyków antycznych.

Prelegentem był Milewski świetnym. Słowa którymi zaczynał odczyt zwracały uwagę słuchaczy, bo głos miał bardzo charakterystyczny. Kontakt z audytorium nawiązywał bardzo szybko, gdyż klarowność i precyzja wykładu nie mogły nie przemówić nawet do tych spośród filologów polskich i klasycznych, studiujących i pracujących zawodowo (jakże częstych!), którzy językoznawstwo traktują jako *malum necessarium* swego kierunku. Był działaczem katolickim; przez wiele lat sprawował funkcję wiceprezesa

---

<sup>19</sup> *Ewolucja stylu dramatów Juliusza Słowackiego*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*. Kraków 1961 s. 335-344.

<sup>20</sup> *Ziemia i niebo w poezji Azteków*. "Lud" 50:1966 s. 297-320.

<sup>21</sup> *Études typologiques sur les langues indigènes de l'Amérique*. Kraków 1967. *Prace Komisji Orientalistycznej PAN*, nr 7. Por. także rozprawę *Pochodzenie ludności Ameryki przedkolumbijskiej w odbiciu językowym* ("Etnografia Polska" 10:1966 s. 253-380).

<sup>22</sup> *Rola Kościoła w kształtowaniu się polskiego języka literackiego*. RTK 12:1965 z. 4 s. 83-109.

<sup>23</sup> *Teoria znaku*. ZN KUL 7:1964 z. 3 s. 3-14.

<sup>24</sup> Przemyslenia zawarte w tym odczycie wykorzystał autor w gruntownym studium *Nazwy z obszaru Polski podejrzanego o pochodzenie wenetyjskie lub iliryjskie* ("Slavia Antiqua" 11:1964 s. 37-82).

<sup>25</sup> M. P l e z i a (oprac.): *Najstarsze świadectwa o Słowianach*. Poznań 1947; wyd. rozszerzone *Greckie i rzymskie źródła do najstarszych dziejów Słowian. Cz. 1 (do VIII w.)*. Poznań 1952.

Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie przy prezesie – M. Plezi. Odszedł w pełni sił, będąc osobowością nauczycielską ukształtowaną i promieniującą. Sporo zdołał wnieść do nauki, ale droga do coraz dalszych zdobyczy stała przed nim otworem. Niejednokrotnie szlakiem wytyczonym przez niego kroczą jego uczniowie, jego następcy.

PROFESSOR FÜR ALLGEMEINE SPRACHWISSENSCHAFT AN DER KUL  
TADEUSZ MILEWSKI

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Lehrstuhl für allgemeine Sprachwissenschaft an der KUL wurde gleich am Anfang dieser Hochschule errichtet. Sein Name wechselte jedoch im Laufe der Zeit. Kurz hat ihn Jan Baudouin de Courtenay bekleidet, dann Wiktor Porzeziński, am längsten vor dem Kriege – Stanisław Szober, dessen Nachfolger 1939 Tadeusz Milewski (1906-1966) wurde.

In der Struktur der geisteswissenschaftlichen Fakultät war die Tätigkeit eines Professors in der allgemeinen Sprachwissenschaft für die Sektion der polnischen, der klassischen und der romanischen Philologie bestimmt.

Prof. Milewski trat sein Amt 1945 an – als der Krieg zu Ende war. Seit 1946 dienten seine Vorlesungen auch der Sektion der germanischen und der englischen Philologie. Er war an der KUL bis 1949 tätig. In dieser Zeit verlieh er die Doktorwürde an Tadeusz Brajerski – im Bereiche der polnischen Sprachwissenschaft, und an Marian Nagnajewicz – im Bereiche der klassischen Sprachwissenschaft. In derselben Zeit pflegte Prof. Milewski auch enge Kontakte mit der Jagiellonischen Universität in Krakau. Dort erreichte er später weitere wissenschaftliche Grade – bis zum Grad eines Ordinarius.

Er hat ungefähr 240 wissenschaftliche Arbeiten publiziert. Die wichtigste davon heisst *Abriss der allgemeinen Sprachwissenschaft* (1947-1948). Das zweitgrösste Werk, das einen allgemeinen Charakter hat und den Titel Sprachwissenschaft trägt, erlebte in den Jahren 1965–1976 eine sechsmalige Auflage. Es wurde auch ins Englische übersetzt (*Introduction to the Study of Language* (1973)).

Prof. Milewski war ein Gelehrte von grossem Format. Er interessierte sich für viele Bereiche der Sprachwissenschaft, kannte viele Sprachen und verstand ihr grammatisches System. Er war auch ein ausgezeichnete Redner.